

## Muniek - Muniek (2010)

Written by bluelover

Monday, 05 July 2010 12:38 - Last Updated Friday, 18 January 2013 18:09

---

## Muniek - Muniek (2010)



1. *Tina* (3:42)
2. *Georgie Brown* (3:05)
3. *Stary Boy* (3:37)
4. *Kain i Abel* (4:21)
5. *Ring Dong* (3:56)
6. *Gan* (4:05)
7. *Hot Hot Hot* (3:56)
8. *Njutella Marcella* (3:05)
9. *Dzieje Grzechu* (4:34)
10. *Święty* (3:41)

Muzycy: Zygmunt "Muniek" Staszczyk - śpiew Jan Benedek - produkcja, gitara, instrumenty klawiszowe, śpiew Michał Marecki - instrumenty klawiszowe Jacek "Szafran" Szafranec - gitara basowa Marcin "U1" Ułanowski – perkusja + Ania Brachaczek - śpiew (3) Grzegorz "Budzik" Chudek - perkusja (3) Jakub Czubak - gitara basowa (7) Olga "Kora" Jackowska - śpiew (8) Anna Maria Jopek - śpiew (9) Maciej Kulesza - instrumenty klawiszowe (3) Paweł Nazimek - śpiew (10) Jan Pęczak - śpiew (10)

Przed wydaniem solowego krążka lider T.Love nieraz dawał do zrozumienia, że prędeż przepływnie wpływ Atlantyk niż przechrzci się na electro czy inne modne granie. I słowa dotrzymał. Nie oznacza to, że debiut wyszedł Muńkowi wtórny czy przewidywalny. Jasne, że dysponuje na tyle charakterystyczną barwą głosu, że pewne porównania narzucają się same. Część utworów lokuje się całkiem blisko tradycji T.Love także z powodu współpracy wokalisty z dawnym kolegą, gitarzystą Jankiem Benedkiem, współtwórcą pierwszych płyt zespołu. Wystarczy wspomnieć otwierającą album przebojową "Tinę" – to czyste T.Love z okresu "Pocisku miłości" czy "Kinga", z dalekimi echami niezapomnianej "Warszawy".

Spółka autorska Staszczyk-Benedek, wiedząc, że muzycznego prochu nie wymyśli, trzyma się

## Muniek - Muniek (2010)

Written by bluelover

Monday, 05 July 2010 12:38 - Last Updated Friday, 18 January 2013 18:09

---

więc starego dobrego rock'n'rolla, a raczej jego kilku ulubionych wcieleń. O ile więc w tak żywiołowych numerach jak "Georgie Brown" i "Stary Boy" pobrzmiewają echa brytyjskiego rocka lat 70., to już "Kain i Abel" czy "Dzieje grzechu" są bardziej balladowe i refleksyjne. Ten drugi, duet z Anną Marią Jopek, ma zresztą zadatki na spory wakacyjny hit, i to w kręgach zdecydowanie popowych. Zaskakuje też finałowy "Święty", przypominający – za sprawą wzniosłej melodii i partii fortepianu – stare przeboje Eltona Johna. Jakby dla równowagi, ludyczno-pijacki "Ring Dong", kojarzący się Tomem Waitsem, z powodzeniem mogłaby sobie zaadaptować Szwagierkolaska. Kapitalnie wypada "Hot Hot Hot", z riffem a la "All Right Now" Free, solówką ze szkoły Thin Lizzy i świetną harmonijką ustną. Jest też drugi duet, tym razem z Korą, pastiszowe ska "Njutella Marcella", z refrenem jak najbardziej w duchu starego Maanamu. Porównań do innych sporo, ale taka właśnie jest ta płyta. To hołd złożony przeszłości, o której zbyt często zapominamy. Równie wszechstronna jest warstwa słowna. Muniek nigdy nie był rockowym poetą, ale w jego tekstach można znaleźć sporo prawdy o człowieku. Mamy tu więc opowieści o samotnej dziewczynie w wielkim mieście ("Tina"), playboyu po czterdziestce, wyruszającym na seksualne łowy ("Stary Boy"), narkotykowym dilerze zabijającym swojego brata ("Kain i Abel") czy parze, która gubi się w swoich skomplikowanych relacjach ("Dzieje grzechu"). Najbardziej poetycko prezentuje się "Święty" – sentymentalna podróż Muńka w czasy młodości spędzanej z kolegami w częstochowskim bloku ("Na moim podwórku zapada noc, wszyscy moi kumple wyjechali stad, daleko stąd").

"Muniek" to prosta, szczerą i nieprzekombinowana płyta. Dostatecznie w stylu T.Love, by nie zrazić starych fanów, a jednocześnie na tyle różnorodna, że może przysporzyć muzykowi sporą rzeszę nowych. Na szczęście raczej nie o schlebianie fanom tu chodziło. --- Paweł Piotrowicz, muzyka.onet.pl

download: [uploaded](#) [4shared](#) [mediafire](#) [ziddu](#) [divshare](#)

[back](#)